

Upadłość konsumencka w 2020 roku

Nowe oblicze „drugiej szansy dla każdego”

adw. dr Wojciech Piłat



Warszawa 2019



Dziękuję Ci za pobranie niniejszego e-booka z prowadzonego przeze mnie bloga www.prawo-upadlosciowe.pl.

W styczniu 2015 r. weszły w życie olbrzymie zmiany w zakresie tzw. upadłości konsumenckiej.

Od tego czasu liczba takich upadłości co roku znacząco rośnie – co doskonale widać poniżej:

- w **2018 r.** ogłoszono **6.552** upadłości konsumenckich, przy wpływie **12.719** wniosków,
- w **2017 r.** ogłoszono **5.470** upadłości konsumenckich, przy **11.120** złożonych wnioskach,
- w **2016 r.** ogłoszono **4.447** upadłości konsumenckich, przy **8.694** złożonych wnioskach,
- w **2015 r.** złożono **5.616** wniosków przy **2.153** ogłoszonych upadłościach konsumenckich.

Przy czym coraz większą ilość wniosków upadłościowych składają osoby, które kiedyś – bez powodzenia – **prowadziły działalność gospodarczą** i pozostały im długi z tego okresu.

Obecnie (piszę to w lipcu 2019 r.) przygotowywane są kolejne bardzo obszerne zmiany przepisów prawa. **Zmiany te powinny wejść w życie w pierwszej połowie 2020 r.** Są one na tyle znaczące, że konieczne jest przygotowanie całkowicie nowej wersji e-booka dotyczącego upadłości konsumenckiej.

Zasadnicze pytanie z punktu widzenia kogoś, kto zastanawia się nad ogłoszeniem upadłości konsumenckiej brzmi zapewne - **czy uwolnić się od długów będzie prościej czy trudniej?**

Poniżej spróbuję odpowiedzieć na to pytanie – i wiele innych.

Najważniejsze zmiany:

Obecnie (w **2019** roku) – sąd jeszcze przed ogłoszeniem upadłości sprawdza czy długi powstały:

- wskutek Twojego **umyślnego działania** (wzięłeś kredyt z pełną świadomością, że nigdy go nie spłacisz)
- wskutek Twojego **rażącego niedbalstwa** (np. miałeś problem ze spłacaniem już zaciągniętych kredytów, a mimo to zaciągałeś kolejne, licząc na to, że „jakoś to będzie”)

Jeśli tak było, **sąd odmawia ogłoszenia upadłości** – i w efekcie pozbawia Cię możliwości umorzenia długów bez ich spłaty.

Już niedługo (w **2020** roku) **samo ogłoszenie upadłości stanie się jeszcze łatwiejsze.**

Upadłość **konsumencką** będzie mógł ogłosić **w zasadzie każdy.**

Gdy złożysz wniosek jako konsument, przy jego rozpoznawaniu **sąd nie będzie już badał czy zadłużyłeś się celowo, bądź wskutek swojego niedbalstwa, czy też niezależnie od siebie** (np. wskutek utraty pracy, choroby, bądź wypadku).

W skrajnym przypadku, upadłość będzie mógł ogłosić nawet ktoś, kto zaciągnął długi, popełniając przestępstwo.

Natomiast jako przedsiębiorca nie będziesz mógł ogłosić upadłości, gdy nie będziesz posiadał **majątku** wystarczającego przynajmniej na koszty upadłości (czyli – tak jak dotychczas).

Jednak – co równie ważne – obecnie (w **2019** roku) – jeżeli prowadziłeś wcześniej jednoosobową działalność gospodarczą, to sąd jeszcze przed ogłoszeniem upadłości sprawdza, czy jako były **przedsiębiorca** miałeś **obowiązek składać wniosek o upadłość przedsiębiorcy**. Jeśli tego nie zrobiłeś, choć powinieneś – z ogłoszeniem upadłości konsumenckiej był problem.

Po zmianach (w **2020** roku) sąd nie będzie już uzależniał ogłoszenia Twojej upadłości konsumenckiej od tego, czy jako były **przedsiębiorca** miałeś **obowiązek składać wniosek upadłościowy**.

Dlatego też przedsiębiorca, który nie ma żadnego majątku, może:

- **wyrejestrować działalność z CEiDG**
- **i następnie już następnego dnia ogłosić upadłość jako konsument.**

Już niedługo (w **2020** roku), z wyjątkiem kwestii posiadanego majątku, nie będzie miało już większego znaczenia czy prowadzisz jednoosobową działalność gospodarczą, czy też jesteś konsumentem, który zaciągnął zbyt wiele chwilówek...

Zmiany zakładają praktycznie zrównanie sytuacji osoby prowadzącej działalność gospodarczą oraz konsumentów (oczywiście z punktu widzenia upadłości).

W obu przypadkach celem upadłości jest umorzenie niespłaconych długów (inaczej niż teraz, w 2019 roku – teraz celem upadłości przedsiębiorcy jest przede wszystkim spłata wierzycieli).

Jednak:

Obecnie (2019) – **zasadą jest**, że jeżeli już doszło do ogłoszenia upadłości, to w jej efekcie wszystkie niespłacone długi powinny zostać **umorzone** - albo poprzez tzw. plan spłaty, albo natychmiastowo.

W 2020 roku umorzenie niespłaconych długów na koniec upadłości nie będzie już takie proste i automatyczne, jak obecnie. Sam fakt ogłoszenia upadłości konsumenckiej nie będzie już równoznaczny z umorzeniem długów

O tym będzie szczegółowo mowa dalej.

Niektóre z pozostałych zmian:

- Ma być **szybciej i sprawniej**. Wiele upadłości ma zostać przeprowadzonych nawet bez wyznaczania tzw. sędziego-komisarza.
- Twój wierzyciele będą **zgłaszać wierzytelności bezpośrednio do syndyka**, a nie sędziego-komisarza. Przyspieszy to tworzenie listy wierzytelności, a zatem i koniec samej upadłości.
- Syndyk będzie mógł **poszukiwać Twojego majątku z pomocą komornika sądowego**.
- Możliwość przyznania Ci **pieniędzy na najem lokalu mieszkalnego na okres do dwóch lat** – jeżeli w skład Twojego majątku wchodzi mieszkanie lub dom – (wcześniej dotycząca tylko konsumentów) została rozszerzona także na przedsiębiorców.

„Pre-pack” w upadłości konsumenckiej:

Jeżeli posiadasz jeszcze jakieś wartościowe składniki majątku, to nawet jako nie-przedsiębiorca, możesz (względnie – Twój wierzyciel może) skorzystać z **instytucji** tzw. „**pre-packu**”, to znaczy szybkiej sprzedaży majątku przez syndyka. W tym trybie sprzedaż następuje w zasadzie jednocześnie z ogłoszeniem upadłości.

W kwestii dokładniejszych informacji o tym, czym jest „pre-pack”, odsyłam choćby do wybitnego specjalisty od tej tematyki, mec. Karola Tatary, [czyli TUTAJ](#).

Względnie do mojego artykułu o pre-packu, zamieszczonego w kwartalniku „Doradca Restrukturyzacyjny” – [skan TUTAJ](#).

Dlaczego może to być dla Ciebie ważne? Jeżeli sprzedaż majątku pomoże spłacić Twoich wierzycieli choć w części, może to skrócić czas trwania tzw. planu spłaty (o którym piszę niżej) i jeszcze szybciej uwolnić Cię od niespłacalnych długów.

Układ z wierzycielami:

Jeżeli panicznie boisz się wszelkiego kontaktu z sądem, to przewidziano **możliwość zawierania przez dłużników układu z wierzycielami poza sądem**. Sąd taki układ tylko zatwierdzi.

W przypadku jego wynegocjowania, a następnie wykonania, **możesz zachować całość lub część swojego majątku**.

Rozwiązanie to ma odciążyć – i tak już przeciążone – sądy upadłościowe. Czy odciążyć? Moim zdaniem niewiele się tu zmieni. Teoretycznie, by doszło do zawarcia układu, wystarczy, by zgodziła się na niego tylko część Twoich wierzycieli (której przysługuje łącznie co najmniej 2/3 Twoich długów). Ale takie działania negocjacyjne są już przecież dziś prowadzone nie tylko przez licencjonowanych doradców, ale też przez osoby nie posiadające licencji. Z różnym skutkiem.

Małżonek upadłego konsumenta:

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, wprowadzono zmiany dotyczące sytuacji małżonka (również byłego) upadłego.

Małżonek bankrutującego dłużnika będzie mógł żądać sądowego stwierdzenia, że jego rozdzielność majątkowa zwalnia go z długów współmałżonka. W praktyce jednak może być trudno uzyskać taki skutek. Dlaczego? Odsyłam do swojego artykułu, do przeczytania [TUTAJ](#).

Umorzenie długów:

Jak pisałem. bardzo duże zmiany są planowane w zakresie **umorzenia długów niespłaconych** w postępowaniu upadłościowym – i to zarówno odnośnie konsumentów, jak i osób prowadzących działalność gospodarczą (jednoosobowych przedsiębiorców). Zasady umorzenia długów mają być identyczne dla wszystkich osób fizycznych.

Obecnie (2019) – zasadą jest, że jeżeli już doszło do ogłoszenia upadłości, to w jej efekcie wszystkie niespłacone długi powinny zostać **umorzone**.

Po zmianach w 2020 r. sąd będzie ustalać, czy niespłacone długi będą umorzone, **dopiero przed zakończeniem upadłości**.

I może stwierdzić, że na to nie zasługujesz.

Jest to o tyle istotne, że decyzja sądu nastąpi już np. po sprzedaży całego Twojego majątku przez syndyka.

Sąd nie będzie oceniał możliwości umorzenia długów na początku sprawy, lecz dopiero po przeprowadzeniu upadłości i na etapie ustalenia planu spłat wierzycieli. Wtedy o zachowaniach dłużnika będą mogli wypowiedzieć się także jego wierzyciele. Dopiero wówczas będzie podejmowana decyzja, czy możliwa jest odmowa oddłużenia upadłego

Sąd będzie sprawdzał, czy do powstania Twoich długów doszło w sposób:

- celowy,
- umyślny,
- skutek Twojej rażącej niedbałości
- czy też w sposób zupełnie przez Ciebie niezawiniony.

Nowe przepisy nie są proste.

W **2020** roku możliwe będą następujące sytuacje:

Jeśli długi powstały w wyniku Twojego **celowego** działania –
umorzenie **nie będzie możliwe....**

To kara za to, że np. celowo trwoniłeś majątek, co krzywdziło Twoich
wierzycieli, i wynikało z Twojej złej woli.

... chyba że Twoja sytuacja jest wyjątkowa.

Sąd może umorzyć długi z racji „**względów słuszności**” (np. liczna
rodzina na utrzymaniu) lub „**względów humanitarnych**” (np. bardzo zły i
nieodwracalny stan zdrowia).

Z kolei jeśli sąd stwierdzi, że długi powstały w wyniku Twojego **umyślnego działania lub zaniechania** lub wskutek Twojego **rażącego niedbalstwa** – sąd określi tzw. **plan spłaty**.

Plan spłaty polega na tym, że będziesz miał obowiązek co miesiąc wpłacać pewną określoną przez sąd kwotę. Kwota ta zostanie rozdzielona pomiędzy Twoich wierzycieli.

(co to jest plan spłaty – odsyłam też choćby do poprzedniej wersji [bezpłatnego e-booka TUTAJ](#)).

Umorzenie długów **nie jest uzależnione** od łącznej wysokości Twoich wpłat, ani też od stopnia spłaty Twoich długów.

Plan spłaty będzie trwał od 36 miesięcy do 84 miesięcy (**3 – 7 lat**).

Jednak w niektórych sytuacjach do okresu planu spłaty będzie się wliczało część czasu trwania wcześniejszej upadłości.

Po wykonaniu planu spłaty wszystkie pozostałe niespłacone długi zostaną **umorzone**.

W wielu sprawach rozróżnienie między „działaniem **celowym**” a „**umyślnością**” będzie zapewne kwestią gorącej dyskusji.

Dlaczego?

- **celowość** = brak możliwości umorzenia
- **umyślność** = możliwe umorzenie po wykonaniu planu spłaty

Pamiętajmy też, że (w **2020**) długi powstałe w wyniku rażącego niedbalstwa jednak zostaną umorzone – inaczej niż dzisiaj (w 2019).

Jeśli długi powstały **bez Twojej odpowiedzialności, bądź odpowiedzialność ta nie jest rażąca** – sąd także określi plan spłaty.

W takim przypadku plan spłaty będzie trwał maksymalnie 36 miesięcy **(3 lata)**.

W niektórych sytuacjach do okresu planu spłaty będzie się wliczało część czasu trwania wcześniejszej upadłości.

Po wykonaniu planu spłaty wszystkie pozostałe niespłacone długi zostaną **umorzone**.

To będzie zapewne największa grupa spraw. Zasadą ma być więc orzeczenie wobec Ciebie **planu spłaty trwającego do 3 lat**.

W niektórych przypadkach sąd **umorzy niespłacone długi od razu**, bez planu spłaty.

Tak będzie, jeżeli Twoja **osobista sytuacja** uniemożliwia Ci dokonywanie jakichkolwiek spłaty (np. w przypadku ciężkiej choroby bez widoków na poprawę).

Umorzenie niespłaconych długów bez planu spłaty ma następować tylko w sytuacjach absolutnie wyjątkowych – we wszystkich tych przypadkach, gdy nie będziesz w stanie dokonywać jakichkolwiek spłat, a sytuacja taka będzie miała trwały charakter. Przykład: jeżeli jesteś, Dłużniku, trwale niezdolny do ich spłaty nawet w części (np. w wyniku trwałego i nieodwracalnego kalectwa). Ma to zapobiegać zbyt pochopnemu umarzaniu zobowiązań bez jakichkolwiek spłat na rzecz wierzycieli.

Wreszcie, sąd może **umorzyć niespłacone długi natychmiast**, bez planu spłaty – ale **warunkowo**.

Będzie tak, jeżeli Twoja **osobista sytuacja** uniemożliwia Ci dokonywanie jakichkolwiek spłaty, ale nie ma pewności, że jest to sytuacja trwała. Tak się stanie np. w wypadku przejściowych problemów ze zdrowiem lub znalezieniem pracy.

Taki „okres próby” trwać będzie **5 lat**. Jeżeli w tym czasie Twoja sytuacja się nie poprawi, umorzenie stanie się **trwale**. Nie możesz w tym czasie także **pogarszać swojej sytuacji majątkowej**. Grozi to bowiem „przywróceniem” warunkowo umorzonych wcześniej długów.

Możliwa zatem będzie sytuacja, w której po upadłości dojdzie do warunkowego umorzenia Twoich długów na okres pięciu lat, jednak tuż przed upływem pięcioletniego okresu „próbego” wierzyciel zwróci się do sądu z wnioskiem o orzeczenie planu spłaty np. na kolejne trzy lub nawet siedem lat.

Bez zmian pozostaje m.in.:

- to, że wniosek o upadłość konsumencką nadal będzie mógł złożyć **niewypłacalny konsument**, nawet wtedy, gdy ma tylko **jeden dług**, którego nie jest w stanie spłacić.
- upadłość konsumencką będzie można ogłosić nie częściej niż **co dziesięć lat**, licząc od zakończenia poprzedniego postępowania.
- w przypadku konsumentów odpada problem **kosztów postępowania upadłościowego**. Jeżeli na dzień ogłoszenia upadłości majątek dłużnika nie wystarczy na poniesienie kosztów, nadal są one tymczasowo pokrywane przez Skarb Państwa. Jeżeli dłużnik nie jest w stanie pokryć tych kosztów, również będą one podlegać umorzeniu.
- **opłata sądowa** od wniosku o upadłość konsumencką nadal ma wynosić 30 zł.
- nadal **surowo karane** jest podanie we wniosku, bądź później w toku postępowania nieprawdziwych bądź nierzetelnych informacji, nie wydanie syndykowi całego swojego majątku, dokumentów, a także naruszanie obowiązków upadłego w zakresie współpracy z syndykiem. Sankcją za to może być anulowanie wszelkich korzystnych skutków związanych z ogłoszeniem upadłości, czyli m.in. umorzenia długów.

No i nadal nie będą jednak podlegać umorzeniu:

- alimenty,
- zobowiązania wynikające z rent z tytułu odszkodowania za wywołanie choroby, niezdolności do pracy, kalectwa lub śmierci,
- grzywny i inne świadczenia zasądzone w sprawach karnych,
- a także zobowiązania, których upadły umyślnie nie ujawnił, jeżeli wierzyciel nie brał udziału w postępowaniu.

Niezależnie od powyższego, należy wciąż mieć świadomość **pełnych konsekwencji**, jakie niesie za sobą ogłoszenie upadłości.

Upadłość oznacza oddanie całego majątku w ręce syndyka, który dąży do jego jak najszybszego spieniężenia i spłaty wierzycieli.

Osoby mające małżeńską wspólność majątkową powinny pamiętać, że majątek wspólny zasadniczo też wchodzi do masy upadłościowej.

Za wyjątkiem sytuacji, w której uda się wynegocjować z wierzycielami układ, niemal zawsze oznaczać to będzie całkowicie nowy start, przynajmniej od strony sytuacji materialnej.

Jak widać, po raz kolejny mamy do czynienia z gruntowną reformą upadłości konsumenckiej. Zmiany należy ocenić jako bardzo daleko idące.

Wracając do pytania na wstępie – będzie prościej czy trudniej?

Otóż – będzie inaczej.

Samą upadłość będzie ogłosić bardzo łatwo. Natomiast na umorzenie długów trzeba będzie zasłużyć bardziej, niż teraz.

Ogłoszenie upadłości konsumenckiej będzie odbywało się niemalże „mechanicznie”, bez głębszej analizy sprawy przez sędziego.

Podobna sytuacja dotyczy wniosków o upadłość przedsiębiorców – osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą. Teoretycznie wyjątkiem pozostaje konieczność posiadania majątku wystarczającego na koszty postępowania. Jednak nie ma przeszkód, by osoba, która takiego majątku nie ma, wyrejestrowała działalność z CEiDG i ogłosiła upadłość jako konsument.

Jednak „sukces” – w postaci ogłoszenia upadłości – będzie tylko połowiczny.

Faktyczny wynik poznasz później, już po przejściu przez całą procedurę upadłościową.

Chwilą prawdy będzie bowiem decyzja sądu o ewentualnym umorzeniu długów (z planem spłaty lub bez tego planu). Ta zaś nastąpi dopiero na koniec upadłości, po nastąpieniu wszelkich negatywnych skutków upadłości (sprzedaż majątku przez syndyka, informacja dla postronnych o fakcie ogłoszenia upadłości itp.).

Podkreślam więc, że ocena, czy rzeczywiście jest sens ogłaszać upadłość – czy dojdzie do częściowego lub całkowitego umorzenia długów – powinna nastąpić przed złożeniem wniosku o upadłość konsumencką. I powinien to zrobić fachowiec.

Oczywiście w trakcie samej upadłości, Dłużniku, możesz zażądać jej umorzenia przez sąd. Wracasz wtedy w zasadzie do punktu wyjścia (choć jeśli syndyk coś już sprzedał, to tego nie odzyskasz).

Tyle, że w takim razie po co ją rozpoczynać i tracić czas, który można poświęcić próbom znalezienia innego wyjścia z trudnej sytuacji?

Zatem – lepiej starać się o upadłość konsumencką teraz, czy w przyszłym roku?

To zależy od **Twojej indywidualnej sytuacji**. Znając zarówno obecne reguły, jak i te, które już niedługo mają obowiązywać – **jesteśmy w stanie to fachowo ocenić.**



Wojciech Piłat, adwokat, doktor nauk prawnych, licencjonowany doradca restrukturyzacyjny (licencja Ministra Sprawiedliwości nr 983), Prowadzi blog o prawie upadłościowym i restrukturyzacyjnym.

wojciech.pilat@pilatipartnerzy.pl

www.prawo-upadlosciowe.pl

www.pilatipartnerzy.pl

Piłat i Partnerzy
Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych

ul. Grójecka 34 / 4 , 02-308 Warszawa

Tel. / fax: +48 22 698 83 65